



Sygn. akt III KS 24/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jarosław Matras

SSN Przemysław Kalinowski

Protokolant Katarzyna Gajewska

w sprawie **M. W. (poprzednie nazwisko S.)**

oskarżonej z art. 157 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 15 grudnia 2021 r.,

skargi obrońcy oskarżonej

na wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 24 czerwca 2021 r., sygn. akt V Ka (...),

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 5 stycznia 2021 r., sygn. akt II K (...) i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2. zarządza zwrot uiszczonej przez oskarżoną opłaty od skargi w kwocie 450,00 (czterysta pięćdziesiąt) złotych.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 stycznia 2021 roku, sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w G., po rozpoznaniu sprawy zainicjowanej skargą subsydiarną, uniewinnił oskarżoną M. S. (obecnie W.) od zarzutu popełnienia w dniu 23 października dwóch czynów z art. 157 § 2 k.k. i z art. 157 § 1 k.k., mających polegać na:

1. „spowodowaniu uszkodzenia ciała X. S. poprzez uderzenie X. S. samochodem marki N. o numerze rejestracyjnym (...) w lewe kolano, w wyniku czego X. S. doznał obrażeń ciała w postaci powierzchownego urazu podudzia stłuczenia kolana, tym samym powodując u pokrzywdzonego X. S. naruszenie czynności narządu ciała na okres nieprzekraczający siedem dni” (czyn z pkt. 1 aktu oskarżenia);
2. „spowodowaniu uszkodzenia ciała X. S. poprzez przejechanie tylnym kołem po lewej stopie X. S. samochodem marki N. o numerze rejestracyjnym (...), w wyniku czego X.S. doznał obrażeń ciała w postaci linijnego horyzontalnego pęknięcia łąkotki przyśrodkowej w trzonie i rogu tylnym obejmującym korzeń tylny łąkotki dochodząc do powierzchni piszczelowej lewej stopy tym samym powodując u pokrzywdzonego X. S. naruszenie czynności narządu ciała na okres przekraczający siedem dni” (czyn z pkt. II aktu oskarżenia).

Od tego wyroku apelację wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego zaskarżając powyższy wyrok na niekorzyść M. S. (obecnie W.) w całości i podnosząc zarzuty: błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mającego wpływ na jego treść oraz naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów oraz art. 201 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 24 czerwca 2021 r., sygn. akt V Ka (...), uchylił zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego w G. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia Sąd odwoławczy wskazał, że sposób procedowania przez Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie nie był prawidłowy. W sprawie nie zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności istotne dla

kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonej. Zakwestionował sposób gromadzenia materiału dowodowego mającego służyć dokonaniu ustaleń faktycznych, to jest włączenia do akt przedmiotowej sprawy kopii opinii biegłego ortopedy oraz biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, sporządzonych i wydanych na potrzeby postępowania w sprawie o wykroczenie o sygnaturze X W (...), które to opinie były w ocenie Sądu Okręgowego również niepełne. Wskazał, że powyższe opinie zostały sporządzone na potrzeby postępowania wykroczeniowego i odnosiły się do realiów tamtego postępowania, a zatem nie mogły zostać wykorzystane przez Sąd Rejonowy w sprawie karnej. Co więcej rzeczne opinie – jak to stwierdzono w pisemnych motywach wyroku – nie są kompletne, ponieważ nie zawierają zakresu tezy dowodowej na okoliczności jakie zostały dopuszczone oraz nie wskazują materiału dowodowego z jakiego biegli korzystali i do którego mieli dostęp, co jest konsekwencją zarządzenia Sądu pierwszej instancji w zakresie tylko częściowego skserowania tych dokumentów. Sąd Rejonowy w ocenie Sądu odwoławczego w sposób nienależyty dokonał analizy i oceny z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, jak również nie sprawdził zupełności i kompletności tych opinii, a także kompletności materiałów będących ich podstawą, poprawności zastosowanych metod badawczych oraz przyjętych sposobów wnioskowania.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w G. zostało zaskarżone przez obrońcę oskarżonej skargą wniesioną na podstawie art. 539a § 1 i 2 k.p.k. W oparciu o przepis art. 539a § 3 k.p.k. skarżąca podniosła zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 437 § 2 zd. k.p.k., poprzez uchylenie przez Sąd odwoławczy wyroku Sądu pierwszej instancji mimo braku ku temu przesłanek oraz możliwości przeprowadzenia wskazanych wcześniej czynności dowodowych przez ten Sąd w toku postępowania odwoławczego.

Przy tak sformułowanym zarzucie obrońca wniosła o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu skargi skarżąca wskazała, że w jej ocenie Sąd odwoławczy nie zdołał wykazać takich mankamentów wyroku Sądu pierwszej instancji, które kwalifikowałyby wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 5 stycznia 2021 r. do

uchylenia z jednoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd *meriti*.

Pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego odnosząc się do sformułowanej przez obrońcę oskarżonej skargi na wyrok sądu odwoławczego w pisemnej odpowiedzi wniósł o:

1. „uchylenie na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 530 § 3 k.p.k. i art. 539f k.p.k. zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w G. V Wydziału Karnego Odwoławczego z dnia 25 października 2021 r., albowiem złożona przez oskarżoną skarga nadzwyczajna nie spełnia wymogów formalnych w zakresie podstaw kasacyjnych (podkreślenie SN);
2. pozostawienie skargi bez rozpoznania na podstawie art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k.;
3. ewentualnie na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. o oddalenie skargi jako oczywiście bezzasadnej;
4. zasądzenie na rzecz oskarżyciela subsydiarnego od oskarżonej zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego (podkreślenie SN) według norm przepisanych”.

Pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego kierując do Sądu Najwyższego powyższe wnioski podniósł, że skarga obrońcy oskarżonej nie spełnia wymogów formalnych, ponieważ została skierowana przeciwko niewłaściwemu orzeczeniu. Wskazał ponadto, że jest wadliwa i powinna zostać pozostawiona bez rozpoznania, a na poparcie swojego stanowiska przytoczył dwa judykaty Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga jest zasadna, chociaż w tym miejscu należy zwrócić uwagę na sposób zredagowania przez obrońcę środka zaskarżenia, który w znacznym stopniu odbiega od standardów właściwych dla tego rodzaju pism procesowych. Autor skargi na wyrok Sądu odwoławczego nie dołożył należytej staranności chociażby poprzez poprawne wskazanie skarżonego orzeczenia. W treści pisma prawidłowo powołał jedynie wyrok Sądu pierwszej instancji – przywołując prawidłową datę i sygnaturę sprawy. Nie uczynił tego natomiast w odniesieniu do uchylającego wyżej wymienione orzeczenie sądu *a quo* wyroku Sądu odwoławczego, wskazując w uzasadnieniu skargi orzeczenie kasatoryjne Sądu Okręgowego w G. wydane w zupełnie innej sprawie. Prawidłowego oznaczenia

zaskarżonego wyroku obrońca nie dokonał także w części wstępnej analizowanej skargi. Nie oznacza to jednak, jak to sugeruje pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego w odpowiedzi na skargę, takich jej braków formalnych, które nie tylko miałyby charakter nieusuwalny, lecz nawet prowadziły do jej niedopuszczalności. Treść wniesionego pisma procesowego pozwala bowiem zidentyfikować orzeczenie Sądu odwoławczego, które zostało zaskarżone, a którym uchylono powołany na wstępie wyrok Sądu Rejonowego w sprawie M. W. (dawniej S.), przekazując sprawę do ponownego rozpoznania.

Nie ma także racji pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego w wywiedzionej przez siebie odpowiedzi na „skargę kasacyjną oskarżonej”, będącej w istocie odpowiedzią na skargę na wyrok sądu odwoławczego, wskazując, że skarga ta nie została oparta na ustawowych podstawach właściwych dla tego środka zaskarżenia. Autor skargi wskazał bowiem wyraźnie, tak we wstępnej części pisma procesowego, jak i w jego treści stanowiącej uzasadnienie, że podnosi zarzut naruszenia art. 437 § 2 k.p.k., poprzez uchylenie wyroku Sądu odwoławczego pomimo braku ku temu podstaw. Przywołane zaś we wskazanej wyżej odpowiedzi orzeczenia Sądu Najwyższego, mające przemawiać za wnioskiem o pozostawieniu skargi bez rozpoznania, dotyczą innych stanów faktycznych – tj. takich, w których w treści środka z rozdziału 55a k.p.k. zostały podniesione zarzuty spoza katalogu wskazanego w art. 539a § 3 k.p.k., a zatem nieodnoszące się do realiów przedmiotowej sprawy.

Reasumując obaj pełnomocnicy procesowi stron postępowania nie dochowali staranności w redakcji swoich pism procesowych, co nie jest równoznaczne z brakiem możliwości merytorycznego rozpoznania skargi.

Przechodząc więc do *meritum* przypomnieć na wstępie należy, że stosownie do wspomnianego już art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeśli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Pisemne motywy zaskarżonego skargą wyroku Sądu odwoławczego jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o przyczyny wydania orzeczenia kasatoryjnego nie dają.

Bezsporne jest, że Sąd Najwyższy rozpoznając skargę na wyrok sądu odwoławczego ogranicza się do zbadania, czy w sprawie, na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji wystąpiły tzw. bezwzględne przyczyny odwoławcze, albo doszło do uchylenia wyroku mimo braku formalnych przeszkód określonych w art. 454 k.p.k., do wydania wyroku zmieniającego lub też konieczne jest przeprowadzenie w całości przewodu, nie bada natomiast zasadności czy niezasadności zarzutów apelacyjnych oraz sposobu odniesienia się do nich przez sąd *ad quem*.

Nie ulega też w związku z tym wątpliwości, co oczywiste, że uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego powinno wyraźnie wskazywać, która z przesłanek określonych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. przesądziła o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej ma rację we wniesionym środku zaskarżenia podnosząc, że motywacja zawarta w uzasadnieniu poddanego kontroli skargowej orzeczenia nie zawiera – jak to zauważono wyżej – jednoznacznego wskazania przyczyn wydania wyroku kasatoryjnego.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w G., pomimo uczynionych na wstępie pkt 3.1 formularza uzasadnienia uwag dotyczących stosowania art. 454 § 1 k.p.k., wprost nie podał, że była to podstawa orzeczenia uchylającego wyrok Sądu Rejonowego i przekazującego sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Za takie uzasadnienie nie można bowiem uznać ogólnikowych sformułowań, wedle których uchybienia, jakich dopuścił się Sąd pierwszej instancji, procedując w analizowanym postępowaniu doprowadziły do tego, iż „(...) sąd rejonowy oparł poczynione przez siebie ustalenia faktyczne na dowolnie ocenionym materiale dowodowym, w szczególności zaś na niepełnej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz biegłego z zakresu ortopedii. (...)”. Co więcej, także w pkt 5.3.1.4.1. nie wskazano, aby powodem wydanego rozstrzygnięcia było ograniczenie wynikające z reguły *ne peius*.

Nie można również w motywach wyroku Sądu odwoławczego odnaleźć argumentacji, z której wynikałaby konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości.

Jak już wspomiano na wstępie, Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu swojego wyroku zakwestionował przede wszystkim sposób zgromadzenia przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego w postaci opinii biegłych z zakresu – rekonstrukcji wypadków drogowych oraz ortopedii, które to dowody zostały włączone do akt Sądu Rejonowego w postaci niekompletnych kserokopii z akt postępowania X W (...). W ocenie Sądu odwoławczego niepełna jest treść tych opinii, co w kontekście zarzutów sformułowanych przez oskarżyciela subsydiarnego powinno zostać wyjaśnione. Powyższe stwierdzenie nie oznacza wszelako, że zdiagnozowane po stronie sądu *meriti* uchybienie musi skutkować ponowieniem w całości przewodu sądowego, gdyż to najprawdopodobniej taka przesłanka pozostawała w zamyśle Sądu odwoławczego skutkując wydaniem orzeczenia kasatoryjnego.

Sąd Okręgowy w G. nie wskazał przecież na nieprawidłowości związane z gromadzeniem i analizą pozostałego materiału dowodowego, w tym przede wszystkim w postaci osobowych źródeł dowodowych. W tym stanie rzeczy samo nieprawidłowe wprowadzenie do podstawy dowodowej zaskarżonego wyroku sądu *a quo* wydanych w innej sprawie opinii biegłych nie jest wcale równoznaczne z koniecznością powtórzenia całego postępowania dowodowego. Przewidziana przez ustawodawcę szeroka możliwość przeprowadzenia takiego postępowania przez Sąd drugiej instancji oraz orzekania reformatoryjnego w oparciu o tak wprowadzone do procesu dowody nie pozostawia wątpliwości, że decyzja o konieczności ponowienia postępowania pierwszoinstancyjnego musi być spowodowana wadą całego postępowania dowodowego lub takimi jego brakami, których nie da się konwalidować na etapie postępowania odwoławczego.

Z kolei konieczność ponownej oceny przeprowadzonych dowodów nie stanowi co do zasady samodzielnej podstawy wydania wyroku kasatoryjnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV KS 8/18). Wydanie takiego wyroku z powodu dokonania przez Sąd odwoławczy odmiennej oceny materiału dowodowego nie jest oczywiście wykluczone, lecz możliwe jedynie wówczas, gdyby ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd odwoławczy doprowadziła go do wniosku, że w świetle całokształtu materiału dowodowego uniewinnienie oskarżonego przez Sąd pierwszej instancji było niezasadne, a ze względu na zakaz

określony w art. 454 § 1 k.p.k., zabraniający skazania oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji, Sąd Okręgowy musi w takiej sytuacji uchylić wyrok Sądu Rejonowego i przekazać mu sprawę do ponownego rozpoznania. Niewątpliwie więc ponowna ocena dowodów nie mieści się w ramach tej przesłanki orzeczenia kasatoryjnego jaką jest konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości.

Na zakończenie tej części rozważań, a to w kontekście możliwości wydania przez Sąd odwoławczy tego rodzaju orzeczenia (kasatoryjnego) opartego o przepis art. 454 § 1 k.p.k., co wprawdzie nie wynika z motywów zaskarżonego wyroku, jednak zostało z nieznanych powodów zasygnalizowane – na co zwrócono już uwagę – w uzasadnieniu, przypomnieć należy Sądowi Okręgowemu stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2018 r., I KZP 10/18, które Sąd Najwyższy procedujący w tym składzie również podziela, że „(...) możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związane z regułą *ne peius* określoną w art. 454 §1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy - w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) - stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k.. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k.”.

Wobec treści przytoczonej uchwały Sądu Najwyższego jako jednoznaczny jawi się wniosek, że sąd odwoławczy zobligowany jest albo uzupełnić postępowanie dowodowe, tak żeby mieć pewność, że rozstrzygnięcie uniewinniające jest nietrafne, lub dokładnie wskazać w treści sporządzonego przez siebie uzasadnienia, iż w oparciu o zgromadzony w sposób prawidłowy i oceniony materiał dowodowy nie ma możliwości wydania wyroku uniewinniającego (zob. również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2020 r., III KS 17/20), co na gruncie analizowanej

sprawy nie nastąpiło. Brak bowiem podstaw do przyjęcia, że wydanie wyroku kasatoryjnego w niniejszej sprawie zostało wymuszone – jak to wskazano wyżej – bądź to koniecznością przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, bądź związaniem Sądu Okręgowego zakazem *ne peius*. Znaczną część uzasadnienia analizowanego wyroku stanowiły uwagi w zakresie prawidłowości gromadzenia, procedury uzyskania oraz oceny opinii biegłych sądowych. Oczywiste jest dla Sądu Najwyższego, że w tym zakresie istniała i nadal istnieje możliwość weryfikacji opinii biegłych na etapie postępowania w instancji *ad quem*, czego Sąd Okręgowy w G. w tej sprawie zaniechał.

Trafność podniesionego w skardze zarzutu, pomimo innych jej mankamentów, skutkowałą rozstrzygnięciem jak w części dyspozytywnej wyroku.

W toku ponownego postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy rozpozna – po uzupełnieniu postępowania dowodowego – wniesiony przez oskarżyciela subsydiarnego środek odwoławczy bacząc, aby w wypadku uznania za konieczne wydania orzeczenia kasatoryjnego powód dokonania tego rozstrzygnięcia mieścił się w podstawach prawnych określonych przez ustawodawcę, a decyzję swoją, zgodnie z wymogami procedury karnej, w sposób jednoznaczny wyartykułuje.

Konsekwencją orzeczenia Sądu Najwyższego był zwrot uiszczonej przez oskarżoną opłaty od skargi.